

Nie kłaniają się Kapitałowi

29 listopada 2013

Ekwadorski sąd oraz węgierski nadzór finansowy nałożyły wysokie kary na korporacje działające na szkodę obywateli.

Wyborcza.biz informuje, że madziarski regulator GVH zasądził karę w wysokości 9,5 mld forintów (ponad 133 mln zł) dla 11 banków, które utworzyły kartel żerujący na Węgrach mających kredyty we frankach. Najmocniej ukarane zostały dwa największe banki: węgierski OTP (54 mln zł kary) i austriacki Erste (24 mln zł), a ponadto m.in. włoskie Intesa Sanpaolo i UniCredit. Po analizie wewnętrznych dokumentów oraz e-maili GVH stwierdził, że banki wspólnie ustaliły strategię mającą utrudnić łatwiejszą spłatę kredytów.

Gdy kilka lat temu szwajcarska waluta była rekordowo tania, takie zobowiązania zaciągnęło prawie 1,3 mln rodzin. Potem nastąpiła dwukrotnawyżka kursu oraz kryzys owocujący bezrobociem, w efekcie dłużnicy przestali być w stanie regularnie spłacać raty w pełnej wysokości. W reakcji w 2011 r. rząd Viktora Orbána uchwalił prawo, w myśl którego każdy Węgier mający kredyt we frankach mógł jednorazowo spłacić go po kursie o jedną trzecią niższym od rynkowego. Banki miały wziąć na siebie różnicę kursową, a dodatkowo udzielać klientom tanich gwarantowanych przez państwo kredytów w forintach na spłatę zadłużenia. Nałożona właśnie grzywna jest karą za ograniczanie dostępu do kredytów i zniechęcanie do rządowej propozycji (wyrok nie jest jeszcze prawomocny). Wcześniej banki zostały objęte kryzysowym podatkiem.

Już wkrótce kredyty we frankach mogą przejść na Węgrzech do historii. Orbán zapowiedział, że chce, by w ciągu najbliższych kilku lat banki w jego kraju nie mogły w ogóle udzielać kredytów w walutach obcych.

Z kolei Informacyjna Agencja Radiowa podała, że ekwadorski

wymiar sprawiedliwości ustalił, iż gigant paliwowy Texaco (od pewnego czasu część koncernu Chevron) przez prawie 30 lat dokonywał bezprawnych wyrębów lasów równikowych wokół terenów wierceń. Co więcej, toksyczne odpady powstające podczas procesu wydobywania i wstępnego przetworzenia ropy naftowej zatruiły ziemię i wodę w regionie Lago Agrio. Efektem był m.in. wzrost zachorowań Indian na nowotwory oraz zdychanie zwierząt gospodarskich.

Sprawa, ciągnąca się przez dwie dekady zarówno w sądach w Ekwadorze, jak i na arenie międzynarodowej, zakończyła się nakazem wypłaty 8,5 mld dolarów odszkodowania osobom mieszkającym na skażonym terenie. Poszkodowani mieszkańcy Amazonii komentują, że choć wynik procesu nie cofnie wyrządzonych szkód, daje jasno do zrozumienia, iż „kto zatruwa, ten słono płaci”.

Jako ciekawostkę warto dodać, że w niedawnym wywiadzie dla telewizji CNN poparcia dla zdecydowanej postawy wobec globalnego biznesu udzieliła gwiazda światowego kina, Antonio Banderas. Wskazał on na rynki finansowe, grupy lobbingowe i wielkie korporacje jako winowajców światowych problemów gospodarczych i pochwalił śp. prezydenta Wenezueli Hugo Cháveza za nacjonalizację działających w tym kraju korporacji, m.in. złóż ropy należących do koncernów Conoco Philips czy ExxonMobil. Fundusze pozyskane z upaństwowienia Chávez przeznaczył na opiekę zdrowotną i edukację.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)